

Sygn. akt **III Ca 1262/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Lucyna Morys – Magiera (spr.)

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1) i M. P.

przeciwko E. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju

z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt IC 329/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanej kwotę po 1800zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Tomasz Tatarczyk SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn. akt III Ca 1262/14

UZASADNIENIE

Powódki M. S. (1) i M. P. domagały się zasądzenia od pozwanej E. P. (1) kwoty po 55.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zachowku po swoim ojcu J. P. (1), zmarłym 23 stycznia 2009r. Nadto wniosły o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu. Uzasadniając żądanie, powódki wskazały, że spadek po ich ojcu nabyła w całości na podstawie testamentu pozwana będąca jego drugą żoną. Podniosły, że spadkodawca za swego życia wspólnie z pozwaną wybudował dom mieszkalny na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej, którego wartość, zdaniem powódek, sięga kwoty 600.000 zł. Nadto podniosły, że spadkodawca na chwilę swojej śmierci był wraz z pozwaną współwłaścicielem dwóch samochodów osobowych – N. (...) (rok prod. 2006) i T. (...) (rok prod. prawdopodobnie 2000), których wartość w ocenie powódek wynosi odpowiednio co najmniej 20.000 zł i 10.000 zł.

Pozwana E. P. (1), w odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek na jej rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że ze wszystkich składników majątkowych wymienionych w pozwie jedynie samochód N. (...) został zakupiony z majątku wspólnego pozwanej i jej męża J. P. (1), wobec czego w skład spadku – zdaniem pozwanej – wchodzi tylko udział w 1/2 prawa własności tego samochodu. Pozwana podała,

że samochód N. (...) został zakupiony przez jej męża J. P. (1) w lutym 2007 roku i w tym celu zaciągnięty został kredyt w banku na kwotę 36.598,80 zł, a do czasu śmierci jej męża kredyt był regularnie spłacany, natomiast po jego śmierci pozwana spłaciła pozostałą część kredytu w wysokości 15.835 zł. Pozwana zakwestionowała przy tym, że samochód T. (...) oraz budynek mieszkalny wchodzi w skład spadku. Dodatkowo pozwana podniosła, że za życia J. P. (1) jego córki (powódki) otrzymały od niego szereg darowizn, które w jej ocenie przekraczają wartość należnego im zachowku obliczonego na podstawie wartości udziału w 1/2 prawa własności samochodu N. (...). Zwróciła też uwagę na podniesioną na wstępie okoliczność, że już po śmierci męża dokonała spłaty kredytu w wysokości ponad 15.000 zł ze swojego majątku osobistego, która to kwota powinna jej zdaniem podlegać rozliczeniu przy ewentualnym ustalaniu wysokości zachowku.

Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju wyrokiem z dnia 22 maja 2014r. oddalił powództwo. Nadto zasądził od powódki M. S. (1) na rzecz pozwanej E. P. (1) kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zasądził od powódki M. P. na rzecz pozwanej E. P. (1) kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz ustalając, że pozwana wygrała sprawę w całości, obciąża powódki obowiązkiem uiszczenia kosztów postępowania związanych ze sporządzeniem w niniejszej sprawie opinii przez biegłego sądowego, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że spadkodawca J. P. (1) zmarł w dniu 23 stycznia 2009 r. Spadek po nim nabyła w całości jego żona - pozwana E. P. (1), na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego 17 lutego 2003r. Spadkodawca ma dwie córki z pierwszego małżeństwa – powódki M. P. i M. S. (1).

Jak ustalono, małżeństwo spadkodawcy z jego pierwszą żoną E. P. (2) (matką powódek) zostało rozwiązane przez rozwód w 1995 roku. Po rozwodzie byli małżonkowie nie przeprowadzili podziału majątku wspólnego, gdyż takiego majątku nie posiadali. Do 1996 roku spadkodawca swoje dochody przeznaczał na utrzymanie siebie i byłej żony, także po rozwodzie opłacał mieszkanie i media. Pomagał też finansowo swoim córkom (powódkom), które były już zamężne, a przed rozpoczęciem studiów medycznych przez powódkę M. P. przez okres dwóch lat finansował jej korepetycje w celu przygotowania do podjęcia edukacji na Akademii Medycznej. Finansował jej również całe studia medyczne w latach 1998-1994. W czasie studiów spadkodawca podarował jej zakupiony przez siebie kilka lat wcześniej samochód F. (...). Powódka M. S. (1) w 1972 roku otrzymała w prezencie od ojca pianino, w czasie studiów spadkodawca zawoził ją w soboty i w niedziele na zajęcia. Zakupił jej również samochód F. (...). Pierwsza żona spadkodawcy uzyskiwane dochody zatrzymywała dla siebie, leczyla się w poradni przeciwalkoholowej. Po ukończeniu edukacji przez powódki spadkodawca zakupił nowy samochód, ponieważ jeździł około 15-letnim F. (...).

Spadkodawca w dniu 31 lipca 1997r. zawarł związek małżeński z pozwaną, w którym pozostawali aż do chwili jego śmierci.

W 1997 roku pozwana zakupiła nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...) położoną w J. – R., dla której Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego na tej nieruchomości małżonkowie planowali budowę domu, który był budowany systemem gospodarczym w latach 1998-2001. Koszty budowy i późniejszego wykończenia domu ponosiła wyłącznie pozwana ze środków pochodzących z jej majątku osobistego oraz z zasobów majątku zgromadzonego przez jej rodziców, tj. spieniężonych darowizn, które przez całe życie od nich otrzymywała. Spadkodawca zajmował się tylko stroną organizacyjną budowy i czynił starania o pozyskanie fachowców (murarzy, zbrojarzy, tynkarzy, budowlanców, dekarzy, cieśli, hydraulików, itd.), ponieważ był osobą znaną w okolicy. Z tego względu koszty robocizny nie były wysokie. Przed zawarciem małżeństwa ze spadkodawcą pozwana była niezależna finansowo, posiadała środki pieniężne, które mogła przeznaczyć na budowę. Oprócz swoich oszczędności w kwocie około 50000 zł posiadała także złotą biżuterię i monety pochodzące z prezentów czynionych na jej rzecz przez rodziców, którą następnie spieniężała w trakcie budowy. Prezenty otrzymywała z różnych okazji, np. imienin, świąt, dnia dziecka, dnia kobiet, zakończenia kolejnych etapów edukacji, uzyskania specjalizacji. Większe prezenty pozwana otrzymywała w okresie, gdy żył jej ojciec, tj. do 1981 roku. Później prezenty i kieszonkowe otrzymywała także córka pozwanej M. S. (2), która również

miała swój udział w kosztach budowy domu, głównie ze względów edukacyjnych. Biżuteria, którą córka pozwanej otrzymywała w prezentach w postaci 5-6 złotych monet i dwóch dużych bransoletek również była spieniężana na potrzeby budowy domu. Szacunkowy koszt tego spieniężenia wynosił wówczas około 15000 zł. Rodzice pozwanej od 1949 roku prowadzili dobrze prosperujący zakład fotograficzny w Ż., znany na całym Śląsku. W wyniku prowadzonej działalności gospodarczej zgromadzili oni znaczną ilość pieniędzy, które lokowali w złoto, biżuterię, monety i walutę obcą. Po śmierci ojca pozwanej w 1981 roku firmę przejęła siostra pozwanej B. B. (z d. S.), a jej współpracownikiem w dalszym ciągu pozostawała matka pozwanej K. S., która ze swoich dochodów pomagała pozwanej w finansowaniu budowy domu, przekazując jej m.in. środki w walucie obcej, zwłaszcza, że sama miała w przyszłości w tym domu zamieszkać, miała tam pokój dla siebie. W trakcie trwania małżeństwa pozwanej ze spadkodawcą, matka pozwanej przekazała jej także w darowiźnie udział w 1/2 nieruchomości położonej na rynku w Ż.. Ze spieniężonej biżuterii i złota na budowę domu pozwana wydała około 130000 zł, na zakup samochodu T. (...) około 35000 zł, a na zakup samochodu T. (...) 38000 zł. Matka spadkodawcy J. P. (2) nie pomagała finansowo w budowie ich domu. Otrzymywała emeryturę w wysokości około 2000 zł, a po ukończeniu przez nią setnego roku życia świadczenie to było dwukrotnie wyższe. Spadkodawca czasami pożyczał pieniądze od swojej matki. Były to kwoty rzędu 1500-3500zł, które miał jej oddać.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż po ukończeniu studiów, od 1980 roku pozwana podjęła pracę i przez okres prawie 20 lat aż do momentu rozpoczęcia budowy domu była zatrudniona w różnych placówkach medycznych. W tym czasie zajmowała różne stanowiska. Była m.in. zastępcą ordynatora Oddziału Noworodków w Szpitalu w Ż., w Szpitalu (...) w Ż. jako asystent, a następnie jako starszy asystent w Szpitalu (...) w J.. Później była zatrudniona na stanowisku ordynatora w szpitalu Dziecięcym w J. na Oddziale Dzieci Starszych, a równocześnie prowadziła poradnię konsultacyjną przy szpitalu. Pozwana prowadziła ponadto specjalistyczną poradnię alergologiczną dla dzieci w J. i jednocześnie od 1987 roku prowadziła prywatny gabinet alergologiczny i pediatryczny na rynku w Ż., w domu swoich rodziców. Później otworzyła prywatny gabinet pediatryczny i alergologiczny w J..

W 2001 roku pozwana wraz z mężem (spadkodawcą) i swoją córką z pierwszego małżeństwa M. S. (2) wprowadzili się do nowo wybudowanego domu, który był wykończony oprócz części gabinetowej. Dopiero w 2008 roku pozwana wykończyła dwa spośród czterech pomieszczeń znajdujących się w części gabinetowej. Wcześniej, tj. od czasu zawarcia małżeństwa do czasu przeprowadzki małżonkowie zamieszkiwali oddzielnie. Pozwana przez całe życie aż do tego czasu mieszkała wraz z córką z pierwszego małżeństwa w domu swoich rodziców w Ż., zajmując duże mieszkanie i nie ponosiła kosztów utrzymania ani wynajmu gabinetu pediatryczno-alergologicznego, który prowadziła od 1987 roku także w domu swoich rodziców. Koszty te ponosili jej rodzice, a po śmierci ojca jej matka. W czasie przeprowadzenia się do domu w R. pozwana posiadała własne oszczędności w kwocie około 50000 zł. Jej matka miała wówczas oszczędności w walucie obcej, które przekazała pozwanej jako zabezpieczenie na ewentualne wykończenie domu lub zabezpieczenie jej potrzeb w przyszłości. W tym czasie spadkodawca mieszkał w służbowym mieszkaniu w J. – R. i tam wynajmował gabinet. Budynek mieszkalny posadowiony jest na posesji o powierzchni około 1 ha. W latach 2002-2003 na posesji wykonano ogrodzenie, bramę oraz drogę dojazdową, wypłytkowano taras i postawiono murek obok bramy. Na prace te pozwana przeznaczyła oszczędności w walucie obcej. W latach 1998-2009 pozwana i jej mąż (spadkodawca) w swoich zeznaniach podatkowych wykazywali odliczenia z tytułu ulgi budowlanej na budowę domu. Faktycznie wydatki na ten cel były ponoszone w latach 1998-2003, przy czym na budynek mieszkalny w roku 2001. Małżonkowie korzystali z tych ulg również w latach późniejszych ze względu na limity ulg na poprzednie lata. Wydatki na budowę domu małżonkowie rozliczali wspólnie, co było bardziej opłacalne. Korzystali przy tym z pomocy biura rachunkowego, które zaproponowało im taką formę rozliczeń jako korzystniejszą ze względów podatkowych.

W roku poprzedzającym zawarcie z pozwaną małżeństwa, tj. w 1996, spadkodawca J. P. (1) uzyskał dochód w wysokości 16.665,82 zł. W tym czasie zakupił samochód osobowy P. (...) za kwotę 55.069,15 zł, wpłacając na poczet jego ceny gotówkę w wysokości 39.069,15 zł oraz zaciągając kredyt na kwotę 16000 zł. Na potrzeby zakupu w/w samochodu spadkodawca pożyczył wówczas od swojej matki J. P. (2) 6000 zł, a od swojego brata K. P. 15000 zł, które to kwoty musiał im później zwrócić. W kolejnych latach spadkodawca spłacał raty za samochód. Z tego tytułu w roku 1996 spłacił łącznie 6879,15 zł, w roku 1997 – 7913,28 zł, w roku 1998 – 6473,28 zł, w roku 1999 – 1393,48 zł.

Spadkodawca był lekarzem, w czasie małżeństwa z pozwaną był zatrudniony w kilku placówkach medycznych, zazwyczaj w niepełnym wymiarze czasu pracy. Od stycznia 1996 roku do końca października 1997 roku był zatrudniony w Zakładzie (...) w J., na cały etat, a w okresie od listopada 1997r. do końca grudnia 2000r. w wymiarze 0,61 etatu, od stycznia do końca 2001 roku w wymiarze 0,5 etatu. Od października 2004 roku pracował w (...) w R. w wymiarze 0,375 etatu. Od 2002 roku do 2006 roku pracował jako lekarz orzecznik w TU (...), gdzie za jedno wydane orzeczenie lekarskie otrzymywał 20-30 zł, przy czym takich orzeczeń wydawał w miesiącu maksymalnie 10. W latach 2002 – 2006 spadkodawca pełnił ponadto funkcję radnego Rady Miasta J.. W swoich oświadczeniach majątkowych składanych corocznie w związku ze sprawowaną funkcją wpisywał również nieprawdziwe dane, np. co do posiadanych ruchomości. M.in. wskazał, że nieruchomość, a której posadowiony jest dom stanowiła współwłasność jego i pozwanej, co było niezgodne z treścią księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości. Zdaniem pozwanej robił tak dlatego, że nie przywiązywał wagi do tego co pisał, „a starał się napisać więcej niż za mało”, gdyż nie miał tendencji do zatajania czegokolwiek, aby w przyszłości nikt mu nie zarzucił, że czegoś się dorobił dzięki temu, że sprawował mandat radnego. Odnośnie samochodu P. raz wpisywał siebie jako jego współwłaściciela, a innym razem jako jedynego właściciela tego samochodu. Powyższe było podyktowane faktem, iż w trakcie jego kadencji radnego zarzucono mu, że wynajmuje gabinet lekarski w budynku stanowiącym własność Miasta, co w rzeczywistości nie miało miejsca, ponieważ lokal na gabinet był wynajmowany od osoby prywatnej. W związku z nagłośnieniem sprawy przez lokalne media, spadkodawca zmuszony był wytłumaczyć się z tego na sejmiku województwa.

Jak Sąd ustalił, w marcu 2001 roku pozwana utworzyła (...), a w marcu 2002 roku przekazała go mężowi (spadkodawcy). Oprócz nich nikt inny nie był zatrudniony w tej placówce. Przez dwa lata posiadali kontrakt z NFZ (na lata 2002-2003) na poradnię alergologiczną dla dzieci, którą w praktyce prowadziła jedynie pozwana jako specjalista z zakresu pediatrii i laryngologii. Spadkodawca jako chirurg i pediatra zajmował się głównie stroną organizacyjną tej działalności. Następnie zrezygnowali z kontraktu z NFZ i od tego czasu w ramach (...) spadkodawca prowadził tylko swój prywatny gabinet pediatryczny.

Spadkodawca w latach 1997-2009 uzyskał następujące dochody: rok 1997 – 23.814,53 zł, rok 1998 – 20.302,77 zł, rok 1999 – 21.653,87 zł, rok 2000 – 22.683,96 zł, rok 2001 – 20.157,80 zł, rok 2002 – 30.024,23 zł, rok 2003 – 13.082,20 zł, rok 2004 – 11.875,95 zł, rok 2005 – 39.460,26 zł, rok 2006 – 34.983,44 zł, rok 2007 – 42.177,60 zł, rok 2008 – 38.062,12 zł, rok 2009 (w którym spadkodawca zmarł) – 2.765,60 zł. Z tytułu sprawowania funkcji radnego w roku 2002 spadkodawca otrzymał 1080 zł, zaś jego dochody łącznie z dochodami uzyskiwanymi jako radny w latach 2003-2006 kształtowały się następująco: rok 2003 – 29646 zł, rok 2004 – 30605,67 zł, rok 2005 – 55540,26 zł, rok 2006 – 48583,44 zł. Przychód spadkodawcy z tytułu prowadzenia przez niego gabinetu lekarskiego w 1997 roku wyniósł 12970 zł.

Pozwana w latach 1997-2009 uzyskiwała następujące dochody: rok 1997 – brak danych, rok 1998 – 25.083,93 zł, rok 1999 – 25.539,69 zł, rok 2000 – 9.264,00 zł, rok 2001 – 18.356,92 zł, rok 2002 – 14.520,00 zł, rok 2003 – 28.812,97 zł, rok 2004 – 25.205,94 zł, rok 2005 – 32.463,26 zł, rok 2006 – 29.963,96 zł, rok 2007 – 17.744,15 zł, rok 2008 – 34.818,09 zł, rok 2009 – 60.248,75 zł.

Środki pieniężne z tytułu uzyskiwanych dochodów, po potrąceniu zobowiązań kredytowych, spadkodawca przeznaczał na bieżące utrzymanie siebie i rodziny, w tym na opłatę czynszu za mieszkanie i prowadzony gabinet lekarski, opłaty za media i telefon. W czasie pełnienia funkcji radnego spadkodawca ponosił ponadto koszty na klub samorządowy i działalność polityczną. Pozwana także partycypowała w kosztach bieżącego utrzymania.

W czasie zawarcia związku małżeńskiego ze spadkodawcą pozwana posiadała samochód F (...), zakupiony przez nią w 1994 roku jako samochód nowy, który sprzedała, a za pieniądze z jego sprzedaży w 2003 roku zakupiła T (...). Następnie samochód ten sprzedała, a ze środków uzyskanych ze sprzedaży oraz częściowo dopłacając ze środków pochodzących z jej majątku osobistego w styczniu 2008 roku zakupiła samochód T (...).

Spadkodawca w czasie trwania małżeństwa, tj. w lutym 2007 roku, nabył samochód osobowy N (...) za cenę 71500 zł brutto. Spadkodawca zdecydował się na zakup nowego samochodu, ponieważ jego poprzedni samochód P (...) miał

już około 10 lat. Na ten cel w latach 2005 i 2006 odłożył ze swoich dochodów łącznie 40000 zł (po 20000 zł w każdym roku). Na poczet ceny samochodu spadkodawca wpłacił w gotówce 40000 zł. Na jego zakup zaciągnięty został ponadto kredyt w banku na kwotę 36.598,80 zł, który do czasu śmierci spadkodawcy był systematycznie spłacany. W 2007 roku spadkodawca z tytułu rat kredytu spłacił łącznie 11996,80 zł, a w roku 2008 łącznie 16540 zł. Po śmierci spadkodawcy pozwana spłaciła pozostałą część kredytu w wysokości 15.835 zł. Samochód ten został sprzedany przez pozwaną po śmierci męża, w 2009 roku, za cenę 37500 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że od września 2008 roku spadkodawca zaczął chorować i zaprzestał pracować. Cierpiał na ostrą białaczkę szpikową i miał znacznie obniżoną odporność. Jego jedynym źródłem dochodu była emerytura, z której spłacał raty kredytu zaciągniętego na zakup samochodu N. (...) i ponosił bieżące wydatki na utrzymanie. Pod koniec życia spadkodawca miał sporadyczny kontakt z powódkami. Pozwana opiekowała się spadkodawcą (jej mężem) w czasie jego choroby, zarówno jako żona, ale i jako lekarz.

Po śmierci spadkodawcy pozwana pokryła koszty jego pogrzebu i postawiła mu pomnik. Z tytułu kosztów usług zakładu pogrzebowego, wykupu miejsca na cmentarzu, wykopania grobu, sporządzenia nekrologów pozwana wydatkowała następujące kwoty: 2588 zł, 600 zł, 500 zł, 442,86 zł, 385, 52 zł, 96,38 zł. Koszt pomnika wyniósł 9600 zł, czego 10 procent wartości pomnika przynależne na potrzeby parafii wyniosło 960 zł.

Wartość rynkowa nakładów na nieruchomością pozwaną położoną R., według stanu techniczno-użytkowego na dzień 23 stycznia 2009r. (data śmierci spadkodawcy) i w poziomie cen z czerwca 2013r. (data sporządzania opinii przez biegłego sądowego), wynosi 512200 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zakwalifikowało roszczenie powódek w oparciu o art. 991 i nast. k.c. Przytaczając treść tego przepisu, wskazał, że bezspornym było, że powódki należą do kręgu osób uprawnionych z ustawy do dziedziczenia po swoim ojcu J. P. (1). Spadkobiercą ustawowym po zmarłym jest także pozwana – żona spadkodawcy. Udział spadkowy po zmarłym, który przypadłby jego córkom i żonie – w razie dziedziczenia ustawowego - wyniósłby po 1/3 udziału dla każdej z nich. Z uwagi na to, iż prawomocnym postanowieniem Sądu spadek po zmarłym J. P. (1) na podstawie testamentu nabyła w całości pozwana, powódkom, jako zstępny, zgodnie z powołanym na wstępie przepisem art. 991 § 1 k.c. przysługiwałby zachówek po ojcu w wysokości 1/6 tzw. substratu zachowku, którego podstawą obliczenia jest czysta wartość spadku, czyli wartość aktywów wchodzących w skład spadku pomniejszona o wartość długów spadkowych, z modyfikacjami wynikającymi z art. 993-995 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznał, że jedynym składnikiem majątku spadkowego po J. P. (1) był udział w 1/2 we własności samochodu N. (...), szczegółowo analizując sytuację prawną majątku wskazanego przez powódki, jako wchodzącego w skład masy spadkowej po J. P. (1). Wartość tego udziału wyniosła 10.000 zł.

Wskazał nadto, że zgodnie z art. 922 k.c., wartość czynną spadku po zmarłym należy pomniejszyć m.in. o ciężące na masie spadkowej długi. Za takie długi spadkowe, które zostały wykazane i udowodnione przez pozwaną, uznać trzeba zadłużenie z tytułu niespłaconej części kredytu zaciągniętego przez spadkodawcę na zakup w/w samochodu oraz poniesione koszty pogrzebu spadkodawcy.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 996 k.c. darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek, a z mocy art. 997 k.c. zalicza się na należny zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Mając na względzie powyższe, zwrócił uwagę, że powódki otrzymały od spadkodawcy za jego życia darowizny, które podlegałyby uwzględnieniu przy ustalaniu wartości zachowku. Sąd Rejonowy wskazał, że powódki otrzymały m.in. samochody F. (...), a powódka M. S. (1) otrzymała również od ojca pianino.

Dwuletnie korepetycje dla powódki M. P., które finansował spadkodawca, zanim rozpoczęła studia na Akademii Medycznej, a które udzielane były przez osoby ze środowiska akademickiego, Sąd pierwszej instancji uznał za koszt wykształcenia zawodowego przekraczający przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku w rozumieniu art. 997 k.c.

Ostatecznie wskazał, w kontekście podniesionego przez pozwaną zarzutu niezgodności powódek z treścią art. 5 k.c., że pozwana wiele zrobiła dla spadkodawcy (ojca powódek) zwłaszcza w czasie jego choroby. Stworzyła mu w domu odpowiednie (sterylne) warunki w celu ochrony przed bakteriami, organizowała wszelkie konsultacje medyczne, dzięki którym spadkodawca wedle swojego życzenia mógł przebywać w domu, a po jego śmierci sprawiła mu godny pogrzeb i postawiła pomnik, odpowiednio do jego pozycji zawodowej i statusu społecznego, w czym powódki w żaden sposób nie uczestniczyły.

Względy wskazane w powyższych rozważaniach zadecydowały o oddaleniu powództwa.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu, natomiast w zakresie pozostałych kosztów, związanych ze sporządzeniem na potrzeby postępowania opinii biegłego sądowego, Sąd orzekł w oparciu o art. 108 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia wniosły powódki zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału zebranego w sprawie, a także naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c.

Na tych podstawach wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznaniu, względnie zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądań powódek sformułowanych w pozwie w całości przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu zarzuciły, iż nietrafne są ustalenia Sądu Rejonowego, że rola spadkowały przy budowie budynku mieszkalnego ograniczała się wyłącznie do strony organizacyjnej budowy, jak również to, że kolejno nabywane przez pozwaną samochody (T. (...) oraz T. (...)) były nabywane w sposób wskazany przez pozwaną i z jej środków własnych. Powódki w szczególności zakwestionowały, aby środki przeznaczone na wskazane powyżej rzeczy, pochodziły ze sprzedaży przez pozwaną złota i biżuterii po rodzicach. Podniosły, że pozwana nie przedstawiła rachunków ze sprzedaży tych majątności, a składane przez nią wyjaśnienia, również nie pozwalały na dokładne ustalenie zarówno dat sprzedaży, jak również kwot z nich uzyskanych. Kwestionując zasadność uznania przez Sąd Rejonowy, że wskazane powyżej przedmioty majątkowe nie wchodziły w skład spadku, powołały się również na dysproporcje dochodów pozwanej i spadkodawcy, co w ich ocenie, poddaje w wątpliwość przyjęcie przez Sąd Rejonowy takiego stanu faktycznego.

Podniosły również, że nietrafne są również ustalenia Sądu Rejonowego w przedmiocie dokonanych na rzecz powódek darowizn przez spadkodawcę.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódek nie była skuteczna.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódek przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

W szczególności nie doszło do zarzucanej w apelacji sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również naruszeń prawa procesowego.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w motywach pisemnych uzasadnienia wyroku koncepcji prawnej rozstrzygnięcia sprawy powinny być poczynione ustalenia faktyczne. Sąd pierwszej instancji zobowiązany jest do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007r., V CSK 115/07). Uchybienie Sądu w tym zakresie, następuje jedynie w sytuacji, gdy uzasadnienie wyroku zawiera jedynie opis poszczególnych elementów stanu faktycznego, bez wniosków z nich wynikających i bez dokonanego ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999r., II UKN 437/98; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1951r., C 154/51).

Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia wskazanym powyżej wymogom. Uzasadnienie w sposób szczegółowy określa powody dla których Sąd odmówił udzielenia powódkom ochrony prawnej, jak również precyzyjne rozważenie wszystkich zgłoszonych w toku procesu, żądań każdej ze stron. Umożliwiało zatem dokładne ustalenie przez Sąd Okręgowy motywów rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy, zwraca uwagę, iż proces cywilny w sprawie o zachówek opiera się na zasadzie kontrydiktoryjności (sporności) nakładającej na sąd obowiązek dochowania bezstronności. Nie działa tu Sąd z urzędu, jak w przypadku działu spadku czy podziału majątku wspólnego.

Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przytoczona powyżej regulacja prawna, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 1 marca 1996r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1996r. Nr 43, poz. 189), na mocy której skreślono § 2, nie obciąża sądu obowiązkiem dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej) bez względu na procesową aktywność stron. Pomimo, iż sąd, zgodnie z art. 232 § 2 k.p.c., ma prawo przeprowadzenia z urzędu dowodów niewskazanych przez stronę, jednak aktywność ta winna przybierać charakter uzupełniający i nie może wyręczać stron z realizacji ciężących na nich obowiązków procesowych do których należy przedstawianie dowodów oraz udowodnienie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Stosownie do art. 232 k.p.c. na stronach ciąży obowiązek przedstawienia dowodów dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne, a skoro ten uprawnienia tego nie wykonał prawidłowo, nie może usprawiedliwiać się przerzuceniem odpowiedzialności za postępowanie dowodowe na Sąd. Wskazany powyżej ciężar dowodu w znaczeniu formalnym uzupełnia ciężar dowodu w znaczeniu materialnym wyrażony w art. 6 k.c., który nakłada na stronę ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007r., (II CSK 293/07), ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności.

W tym miejscu godzi się wskazać, iż to pozwana w niniejszym postępowaniu wykazywała aktywniejszą inicjatywę dowodową, natomiast powódki w znacznej mmi merze ograniczały się do polemiki z jej twierdzeniami oraz werbalnym podważaniu wagi oferowanych przez pozwaną środków dowodowych, za czym nie zawsze zmierzały kontrdowody.

Mając na względzie powyższe, uznać należało, że to na powódkach ciążył obowiązek wykazania składu i wartości majątku spadkowego po zmarłym J. P. (1), co było podstawą, do ustalenia wysokości należnego im zachowku.

Powódki w pozwie wskazały, że w skład spadku wchodziły: dom mieszkalny na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej, którego wartość, zdaniem powódek, sięga kwoty 600.000 zł oraz 1/2 prawa własności dwóch samochodów osobowych – N. (...) i T. (...) o wartości odpowiednio około 20.000 zł i 10.000 zł.

Pozwana, w toku postępowania przed sądem I instancji, te okoliczności zakwestionowała, natomiast powódki, poza oświadczeniami procesowymi, nie przedstawiły dalszych dowodów, na podstawie których Sąd Rejonowy mógł uznać, że wskazane powyżej przedmioty majątkowe wchodziły w skład spadku po zmarłym J. P. (1).

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, należy w pierwszej zwrócić uwagę, iż nie zachodziła pomiędzy dochodami pozwanej a spadkodawcy, wysoka dysproporcja w dochodach, co jednoznacznie wynika z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w J. z 30 czerwca 2010r.

Również za zasadnością uznania roszczeń powódek, nie mogą przemawiać dane wynikające z oświadczeń majątkowych spadkodawcy, wskazujące na przysługującą mu współwłasność w nieruchomości, podczas gdy dane z odpisu księgi wieczystej nie potwierdzają tych okoliczności. Także z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego nie wynika, jakie konkretnie nakłady i w jakiej wysokości spadkodawca czynił, z jakiego majątku, na nieruchomość pozwanej.

Poza przyznaniem przez pozwaną, iż w skład masy spadkowej wchodził jedynie udział (1/2) w prawie własności samochodu N. (...), a zakup tego samochodu został w części sfinansowany środkami pochodzącymi z kredytu gotówkowego to również wskazany przedmiot majątkowych nie mógł być przedmiotem uwzględnionego częściowo roszczenia o zachówek.

W tym miejscu konieczne jest wskazanie, że ustalenie tzw. substratu zachowku, wymaga określenia czystej wartości spadku, a więc różnicy wszystkich prawa wchodzących do spadku według stanu z chwili otwarcia spadku, a sumą długów spadkowych z pominięciem długów wynikających z zapisów zwykłych i poleceń, zgodnie z art. 993 k.c. Ten obowiązek spoczywał na powódkach.

Uwzględniać powyższe, należy wskazać, że powódki nie wykazały wartości prawa wchodzącego do spadku, a więc samochodu N. (...). Niemniej jednak, uwzględniając okoliczność, że określiły one wartość tego pojazdu na kwotę 20.000 zł, natomiast cena sprzedaży tego pojazdu, która nastąpiła wkrótce po otwarciu spadku, wyniosła 37.500 zł (k. 208), to należy zwrócić uwagę, że wobec śmierci spadkodawcy, to pozwana spłaciła pozostałą kwotę kredytu w wysokości 15.835 zł, co wynika z dokumentów zawartych na k. 41-42 oraz k. 194-195. Spłata tych długów prowadziła do obniżenia czystej wartości spadku o wskazaną powyżej kwotę. Uwzględniając nadto, zgodnie z art. 922 § 3 k.c., koszty pogrzebu, które pozwana poniosła w kwocie ponad 13.000 zł, wchodzi do długów spadkowych, zasadnym było stwierdzenie przez Sąd Rejonowy, że w niniejszym stanie faktycznym, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ze względu na brak czystej wartości spadku. Wobec zatem przewyższania długów spadkowych na wartością praw wchodzących w skład spadku, powództwo, zasadnie podlegało oddaleniu.

Słuszności tego rozstrzygnięcia żaden z zarzutów podnoszonych w apelacji nie obalił.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelacje powódek, na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego, wobec określenia powódek jako strony przegrywającej w całości i braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przy uwzględnieniu 2 ust. 1 w związku z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 461), zobowiązując przegrywające powódki do zwrotu kosztów postępowania odwoławczego związanych z oddaleniem własnych powództw, przy uwzględnieniu charakteru ich współuczestnictwa w postępowaniu.

SSR(del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Tomasz Tatarczyk SSO Lucyna Morys – Magiera